

MARIUSZ WIATRAK

**J**esteśmy ostatnio świadkami wyraźnego upolitycznienia muzyki rozrywkowej. Negatyw, O.S.T.R., Łona, Masala SoundSystem. Nowi Püdeli w ten nurt idealnie się wpisują. O ich tekstach powiedziano już wiele - obrazoburcze, grafomańskie, prześmiewcze i kpiarskie. Zawsze wzbudzały kontrowersje i emocje. Podobaly się albo wręcz przeciwnie - wkurzały. Jednego nie można im jednak ująć - są niezwykle błyskotliwe. Bo o ile muzyka na „Zen” wciąż balansuje na granicy gatunków i pastiszu (punkowa „Anarchia w IV RP”, prześmiewczy „Na plaży w Dębkach” czy osadzony w stylistyce electro utwór „Nintendo”) i poza nieco bardziej rockowym nacechowaniem raczej kontynuuje sprawdzone już przez zespół „psychopopowe” patenty, o tyle teksty wyraźnie wybijają się ponad średnią krajową.

Pełne są kalamburów słownych z jednej, ale też dosadnych i wyrazistych deklaracji z drugiej strony. Piosenkę „Skóry” kończy wręcz wykrzyczana fraza: „Łowcy skór, dla was sznur”, podczas gdy utwór „Bliźniaki” - chociaż pojawia się w nim zdanie „Księżyc w kołderkę” - mimo że wyraźnie naznaczony politycznie, w istocie opowiada o kimś zupełnie innym. Wciąż słychać tutaj echa poetyki kultowego krakowskiego artysty Piotra Marka - największego krakowskiego fana Franka Zappy, genialnego malarza i założyciela formacji Dupa, z której później wykształcili się Püdeli. To właśnie jego swobodnej, kpiarskiej formy Püdeli, przy całej modyfikacji konwencji i własnych patentach, są znakomitymi kontynuatorami. ●

PŁYTA

PÜDELSI

„ZEN”

Warner Music Poland

# Świńskie ryje, biało-czerwone krawaty

Püdeli nagrali nową płytę i powrócili w odświeżonym składzie. Najistotniejsza zmiana zaszła za mikrofonem: Macieja Maleńczuka zastąpił wokalista z Pomorza – Szymon Goldberg

**Mówią Andrzej „Püdel” Bieniasz\* i Szymon Goldberg\*\***

**MARIUSZ WIATRAK:** Wasz nowy album przypomina dokonania sprzed dwudziestu lat. Jest bardziej rockowy. Czy to świadomy zakręt stylistyczny?

**ANDRZEJ „PÜDEL” BIENIASZ:** „Zen” rzeczywiście jest trochę powrotem do korzeni i jest to powrót zamierzony. W pewnym sensie ta płyta jest bardziej alternatywna od „Wolności słowa”, która odniosła komercyjny sukces. Ale Püdeli zawsze byli nieobliczalni w sferach muzycznych. To jest nasz charakter. Naszym stylem jest reprezentacja absolutnej „wielostylowości”.

**Cofnięto wam teledysk do najnowszej płyty...**

**SZYMON GOLDBERG:** Tak. Firma się przestraszyła, nie wiadomo czego.

**ANDRZEJ „PÜDEL” BIENIASZ:** Bali się, że nam zatrzymają płytę.

**Kto zatrzyma?**

**ANDRZEJ „PÜDEL” BIENIASZ:** Ktoś mógł założyć sprawę o biało-czerwone krawaty, które pojawiły się w teledysku. W ten sposób prokurator mógłby in-



terweniować, a sprawa założona w sądzie opóźniłaby premierę płyty. To trochę świadczy o naszej nowej władzy. Wszyscy wystraszyli się piosenki „Anarchia w IV RP”, podczas gdy „Wolność słowa” pod tym względem była o wiele bardziej niebezpieczna, bo dotyczyła nazwisk, a nikt niczego nie założył. **SZYMON GOLDBERG:** Z drugiej strony „Wolność słowa” utrzymana była w pewnej konwencji. To jest wyliczanka satyryczna, zaś w „Anarchii w IV RP” śpiewamy prawdę. Używamy mocnych określeń, do tego w teledysku pojawiają się te biało-czerwone krawaty, świńskie ryje i wieczna balanga.

**W pozostałych piosenkach też nie strzępicie języków: „Skóry”, „Bliźniaki”, „Zaćmienie”. Mocne tytuły i punkowe klimaty. Czujecie się punkowcami?**

**SZYMON GOLDBERG:** Postanowiliśmy odejść od pewnego rodzaju kreacji, jaka obecna była przy „Wolności słowa”, i zrobić coś od siebie, wrócić do naszych korzeni. Püdel i Dreadhunter byli punkowcami, ja wywodzę się ze sceny metalowej.

**ANDRZEJ „PÜDEL” BIENIASZ:** Popatrz, co się dzieje. Afera goni aferę, jesteśmy świadkami nagminnych absurdów, wydaje ci się, że pieczarka na twoim talerzu jest agentem [śmiech]. Ludzie uciekają z kraju, a nasze władze cieszą się z tego, że nie mamy bezrobocia. Nie mamy, bo wszyscy wyjechali. Wtedy prezydent mówi, że wyjechali tylko nieudacznicy... To nie mój prezydent. Ja chciałbym prezydenta, który zaprosi Rolling Stonesów i przybije z nimi piątkę. Chodzi o to, żeby miał intencję. „Anarchia w IV RP” właśnie jest o tym. **Nie tak dawno Maciej Maleńczuk powiedział, że jeżeli ktoś próbuje go zastąpić w Püdelach, to jest „albo bardzo odważny, albo bardzo głupi”.**

**SZYMON GOLDBERG:** Nie patrzę na to w tych kategoriach. Ja nikogo nie za-

stępuję. Zespół miał wielu wokalistów i każdy wniósł coś nowego.

**ANDRZEJ „PÜDEL” BIENIASZ:** Chciałbym, żeby Maciek zdał sobie sprawę z tego, iż nie ma ludzi niezastąpionych. Historia zespołu jest tak bogata, że zmiana wokalisty w naszym przypadku to pestka. Udało się nam znaleźć odpowiedniego człowieka na jego miejsce. Świetnie wpasował się i głosowo, i mentalnie. Wniósł wiele świeżości, której nam brakowało. Tę płytę stawiam na równi z „Psychopopem”. Pokazuje nowy, bardzo dobry głos w Püdelach i dobrze wróży na przyszłość. Kiedy Maleńczuk wstępował do zespołu, wtedy też nikt go nie znalazł. ●

**\* Andrzej „Püdel” Bieniasz – gitarzysta Püdeliów i ich założyciel. Wcześniej członek legendarnej formacji Dupa**

**\*\* Szymon Goldberg – nowy wokalista zespołu, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, autor okładki płyty „Zen”. Wcześniej grał na perkusji w metalowym zespole Vulpequla i śpiewał w formacji Helicobacter**